



Papież Franciszek

“Ja dam im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki” (w. 28). Kto może tak mówić? Tylko Jezus, gdyż „ręka” Jezusa stanowi jedno z „ręka” Ojca, a Ojciec „jest większy od wszystkich” (w. 29).

Słowa te przekazują nam poczucie absolutnego bezpieczeństwa i ogromnej czułości. Nasze życie jest w pełni bezpieczne w rękach Jezusa i Ojca, którzy tworzą jedność: jedną miłość, jedno miłosierdzie objawione raz na zawsze w ofierze krzyża. Aby zbawić owce zagubione, którymi jesteśmy my wszyscy, Pasterz stał się Barankiem, złożył siebie w ofierze, aby wziąć na siebie i zgładzić grzech świata. W ten sposób dał nam życie, i to życie w obfitości (por. J 10, 10)! Tajemnica ta ponawia się w zawsze zaskakującej pokorze na stole eucharystycznym. To tu owce gromadzą się, aby się karmić. To tutaj stają się jedno między sobą i z Dobrym Pasterzem.

Regina Caeli z Ojcem Świętym, 17.04.2016 †



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz

Czytanie z Dziejów Apostolskich opowiada o tym, jak straż wojskowa doprowadziła uczniów Chrystusa do Sanhedrynu, gdzie arcykapłan zapytał ich: „Zabroniliśmy wam nauczać w imię

Jezusa, więc dlaczego to czynicie?”. Lecz Piotr mu odpowiedział: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”. Tym Piotr potwierdził swoje świadectwo o Zmartwychwstałym Chrystusie. Słowa apostoła Piotra o tym, że są oni świadkami Zmartwychwstania Chrystusa, odnoszą się do każdego z nas. Też jesteśmy uczniami Jezusa. Co Jezus mówił Apostołom, to samo mówi nam w swojej Ewangelii.

W krajach, gdzie są szkoły wyznaniowe, uczniowie każdej z nich noszą odpowiednie mundurki, po których można rozpoznać ich religię. W ten sposób reprezentują nie tylko siebie, ale też swoją szkołę i wiarę. W taki sposób także każdy z nas musi być nie tylko Iwanowym, Pietrowym lub Sobolewskim, ale przede wszystkim chrześcijaninem i przedstawicielem Kościoła.

Fragment homilii wygłoszonej podczas Mszy św. na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Edwarda Woyniłłowicza, 10.04.2016